

БЕЛАРУСКАЯ
КРЫНІЦАBIEŁARUSKAJA
KRYNICA

Palityčnaja, hramadzkaaja i literaturnaja hazeta.

Adras Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1).
Redakcyja adčynlena ad 9 hadz. ran. da 4-aj uwieč.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwoja daražej.
Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

Za biełaruskija nadpisy na mohiłkach.

(Na Zaduški).

Nadychodziać Zaduški. Ažy-
waje ŭ ludziej pamiać ab pa-
mioršych. Dzień hety na wi-
lenskich mohiłkach — heta
wialikaja manifestacyja żywych
na čeść pamioršych. Za prykła-
dam palakoŭ i litoŭcaŭ adnaŭ-
lajuć pamiać ab swaich staŭ-
nych bratoch tak-ža i biełarusy.

Dobra było b, kab hetki zwy-
čaj zawioŭsia i pa našych sio-
łach. I na našych sialanskich
mohiłkach šmat dzie spačy-
wajuć wiečnym snom zasłuža-
nyja syny biełaruskaha narodu.
Hetkija ŭspaminy, hetkaja luč-
naść żywych z pamioršymi maje
wialikaje kulturna-hramadzkae
značėnnie. Dziakujućy hetkaj
lučnaści ŭsio lepšaje minuŭša-
je ŭ narodzie lučycca z hetkim-
ža sučasnym. Minuŭščyna i su-
časnaść tworać biełaruskiju
narodnuju sucelnaść, syntezu.

Ale pamiać ludzkaja karot-
kaja. Prachodzić adzin druhi
dziesiatk hadoŭ i adyšoŭšyja
ad nas u inšy świet zasłuža-
nyja ludzi patrochu zacirajuc-
ca i ŭrešcie susim hinuć u pa-
miaci hramadzianstwa i naro-
du. Woś-ža čaławiek pawinien
rabić usio, što słuža padtry-
mańniu i začwierdžańniu pa-
miaci nia tolki tych, jakija na
hetkiju pamiać asabliwym spo-
sabam zasłużyli, ale tak-ža i
tych, što cicha i niaprykmetna
adychodziać z hetaha świetu.

Maju na dumcy nadpisy
na mahilnych pamiatnikach.
U biełaruskim narodzie sprawa
z hetym susim drennaja. Ču-
žynicy zawaładali dušoj bieła-
rusa nia tolki pry žyćci jaho,
ale piačać swajho nad im wa-
ładańnia nałazyli na jaho tak-
ža i pa śmierci. Na sialanskich
mohiłkach našych ad nolskich
i maskoŭskich nadpisaŭ na pa-
miatnikach aŭ u wačču roicca.
Kryŭdnyja dla nas i nia maju-
čyja ničoha supolnaha z praŭ-
daj henyja čužackija nadpisy,
zdajecca, śmiajucca z biełaru-
sa nawať pa śmierci jaho. A
skolki kryŭdy hetkija nadpisy
robiac biełaruskamu narod!
Nadpisy na mahilnych kamień-
niach — heta pamiatki, jakija
celyja wiaki trywajuć i paswoj-
mu świedčać ab narodzie. U
nas henyja pamiatki — heta
fałšywyja świadki

Dyk čas, wialiki čas, skon-
čyć z hetaj škodnaj niedareč-
naściaj, čas rabić nadpisy na
mahilnych pamiatkach wykluč-
na pabiełarunku. Pačatak het-
ha ŭžo зробieny na mohiłkach
wilenskich „Rosa“, зроблены
tak-ža i ŭ paru miascoch na

siale. Astajecca tolki z hetaha
pačatku zrabieć stałaje prawila
pa ŭsiej ziamli biełaruskaj.

Praŭda, staroje, choć-by
jano jaŭna było škodnaje, wy-
karanić nialohka. Dla hetaha
treba adpawiednaha raźwićcia,
adpawiednaj świedamaści. My
wiedajem wypadki, kali nawať
biełaruskija dziejačy (dobryja
dziejačy! — pryp. składal-
nika) pamiatniki stawiać pa
swaich rodnych z polskimi i ma-
skoŭskimi nadpisami. Ale heta
jość jašče lišnim dokazam pa-
treby staraj, škodnoj, nakinuty
nam čužyncami, zwyčaj rašuća
zamianić nowym. Biezadkadna
i biezahladna biełarusy na pa-
miatnikach pa swaich pamior-
šych pawinny rabić nadpisy
biełaruskija. Rašućuju rol pa-
winna tut adyhrać pradusim
maładoje biełaruskaje paka-
leńnie.

Na kulturny front!

Pryšla wosień, a za joj spiaśaje
i zima z doŭhimi wiečarami. Praca
na poli kančajecca i sialanie majuć
krychu wolnaha času, a kali nastanie
zima, dyk wolnaha času, asabliwa ŭ
zimowija wiečary, i dziawać nia bu-
dzie dzie. Treba heny wolny čas wy-
karystać dla sprawy pašyreńnia i pa-
hłybleńnia narodnaj kultury i kultury
ahulať.

Prad kiraŭnikami našych biełaru-
skich kulturna-aświethnych arhanizacy-
jaŭ staić wialikaje i paważnaje zadan-
nie padyści da siabroŭ hetych arha-
nizacyjaŭ z źmieŭstam kulturna-aświeth-
naj pracy zimowaj paroju u biełaru-
skich siołach. Haworycca tut hołoŭna
ab Biełaruskim Instytucie Haspadarki
i Kultury, hurtki katoraha pa siołach
majuć bibliateki čytolni.

Kożnaja biełaruskaja čytolnia i
hurtok na siale pawinny padbać, kab
nie prajšła ani adna niadzlela i niwod-
naje swiata biaz čytańnia hołasna pry-
sutnym sluchačom biełaruskich hazet,
biełaruskich knižak, abo biez popular-
naj lekcyi ŭ hurtku.

Lekturu dla hołasnaha čytańnia,
a nawať popularnyja lekcyi ŭžo apra-
cawanyja (drukawanyja na mašyncy i
razmnožanyja na pawielacy), — treba,
kab ŭ čytolni i hurtkom dostarčyła
centrala T-wa.

Dla hołasnaha čytańnia treba pa-
dabrać ludziej, jakija wyrzna i hołas-
na ŭmiejuć čytać.

Aprača hetaha treba, kab bieła-
ruskija intelihienty čytali popularnyja
referaty ŭ hurtkoch kulturna-praświeth-
nych arhanizacyjaŭ; pośla takich refe-
rataŭ treba wyklikać dyskusiju, kab
bolš cikawić sluchačoŭ.

Na sprawu hetaj wasieńniaj i zi-
mowaj kulturnaj pracy pa našych
siołach musim ŭžo ciapier žwiarnuć
asabliwuju ŭwahu.

Dyk nie zabywajmasia ab patre-
bach kulturnaj pracy ŭ našych siołach,
biaremsia čym skarej za hetuju pracu!

Instytutčyk.

Polskaja kolonizacyja na „Kresach“
i akcyja „oddłuženiewa“ sialanstwa.

Užo bolš troch miesiacaŭ polski-
ja be-bekaŭskija hazety pišuć ab pa-
trebie palohki ŭ spłacie sialanstwam
daŭhoŭ. Ab hetym pišuć jany mnoha,
i nia mała haworać na swaich „regjo-
nalnych“ zborkach. Hetkim čynam pa-
čalasia akcyja „oddłuženiewa“ sialan-
stwa.

Najbolš waŭkija dokaży patreby
henaha addoŭžańnia wykazała hazeta
„Kurjer Poranny“ Nr. 270 (orhan B.B.).
Stul dawiedwajemsia, što zadoŭža-
nie drobnaŭ sialanstwa ŭ Abarotnym
Fondzie Ziamielnaj Reformy pierawy-
šaŭ wahrennuju sumu: adzin mil-
jard zlotych. Najbolš zadoŭžany 160
tysiać haspadarak, što paŭstali z par-
celacyi: 115 tysiać haspadarak paŭstali
z uradowaj parcelacyi i kala 38 tysiać
haspadarak nebyli ziamlu z prywatnaj
parcelacyi. Aprača hetaha jość jašče
7.500 wajskowych asadnikaŭ, jakija
dastali nadzieły ziamli na h. zw.
„uschiednich kresach“.

Henaja statystyka „Kur. Por.“ nia
točnaja, bo aprača wyraznaj ličby
wajskowych asadnikaŭ nia skazana,
skolki prybyło na našyja ziemli z ka-
rannoj Polšcy h. zw. cywilnych kolo-
nistaŭ. Henyja ličby niamyja, ale sa-
praŭdneść wielmi čutkaja, — jana ki-
dajecca ŭ wočy i mocna adčuwaŭšacca
našym sialanstwam.

Hetak prawiedzienu ziamielnaja
reforma mała dać karyści i polskamu
sialanstwu, a biełaruskaje, litoŭskaje
i ŭkraińskaje sialanstwa aharčyła.

Polski kolonist, prywykšy dasta-
wać padmohu, pry ŭžroście haspadar-
čaha kryzysu apynuŭsia ŭ biazwyhad-
nym pałažeńni. Pry hetym treba spła-
čywać niekatoryja dapamahowyja pa-
zyčki. Dyk woś hatujecca jamu no-
waja dapamoha, bo jnakš, dyk kolo-
nist musiŭ-by kidać ziemlu i ŭciakać.

Polski ŭrad 19 h. m. postanawiu
wydać niekalka rasparadžeńniaŭ u
sprawie h. zw. „addoŭžańnia sialan-
stwa“. Rasparadžeńni hetyja akreśla-
juć i padstawu ŭ henym addoŭžańni.
Padstawaj žjaŭlajucca daŭhi: majućy-
ja suwiež z nabyćciom haspadarak,
suwiež z raźwićciom haspadarki, daŭ-
hi pachodziečyja z fundušu i pażyčak.
Pry hetym haspadarki padzieleny na
hrupy: A. — da 50 hektaraŭ, B. — da
500 i C. — wyšej. Kożnaja hrupa maje
asobna pradbačanyja palohki ŭ spła-
čywańni doŭhu.

Z henaj palohki pawinny skary-
stać i biełaruskija sialanie, kali dzie
kamu z ich ŭdałosia u papiarednija hady
dastać pażyčku, jakuju abymajuć hen-
ja ŭradawija rasparadžeńni ab ad-
doŭžańni sialanstwa.

Z biełaruskaha žyćcia ŭ Łatwii.

Dziaržaŭny pierawarot, jaki ad-
byŭsia ŭ Łatwii ŭ pałowie trańnia he-
taha hodu, naniess mocny ŭdar dla na-
rodnich mienšaściaŭ, jakija ŭwachod-
dziać u skład łatwijskaje dziaržawy.
Najbolš baluča adčuŭli jaho i adčuwa-
juć biełarusy.

U pieršych dñach pierawarotu
byli arysťawany takija dziejačy: kiraŭ-
nik biel. addziełu pry Ministerstwie
Aświety Pihuleŭski i adrazu sasłany
u kancetracyjni lahier u Libawie,
Jezawitaŭ — najbolš zasłužany pra-
cownik na — wiesieć. kultury i hra-
medzki dziejač, jakoha arysťawali ŭ
zusim chworym stanie. Adwiezli jaho
palic. aŭtam u Centralnuju turmu ŭ
Ryzie. I dalej arysťawali: Bartkiewiča
— kiraŭnika biel. pačat. školy u Dźwin-
sku, wučyciela Kašpiarowiča, wuč.
Fiodarawu i cely čarod inšych asob.
Usim hetym asobam adabrany prawy
wučycielstwa i zaimańnia stanowišča
ŭ dziaržaŭnych ustanowach.

Mała taŭ, što pazwaliali wučy-
cieloŭ i adniali im prawa nawučańnia
ŭ biel. i inšych szkołach, ale i školy
pazakrywali. Pry hetym treba zazna-
čyć, što biel. hramadzianstwa ŭcełaś-
ci zaŭsiody było wielmi lojalnym da
łatyskaj dziaržaŭnaści. Asabliwa hetaja
lojalnaść wyrażalasia ŭ biełaruskich
школах, jak pačatkawych, tak i siared-
nich, dzie maładoje biełaruskaje pa-
kaleńnie ŭzhadowywalasja ŭ wialikaj
lojalnaści da dziaržawy.

Ciapier karocieńka prahledzim
apošnjuju chroniku biel. žyćcia i pie-
rakanajemsia, jak žywiecca biełarusam
u Łatwii.

Jak pawiedamlaje „Jaunakas Zi-
nas“ Nr. 138, s. h., Krumanaŭskaja
biel. škola Pustynskaj woł. budzie pa-
łučana z Akowickaj polskaj szkołaj,
Plejaŭskaja i Majseleŭskaja biel. ško-
ły buduć pałučany ŭ adnu. Biełarus-
kija školy: Kokinskaja, Skajścienskaj
woł., Tałajeŭskaja, Prydrujskaj woł.,
i Dudemskaja, Aulenskaj woł., piera-
twarajucca ŭ łatyskija školy. Kiełaŭ-
skaja škola, Prydrujskaj woł., zusim

začyniena. Taksema dźwinskaja pa-
wietawaja ŭprawa žwiarnułasja ŭ Mi-
nisterstwa Aświety z prapazycyjaŭ ab
začynieńni prywatnaj biel. školy Ho-
raŭskaj.

Nia lepš pradstaŭlajecca sprawa
i z siarednimi szkołami. Jašče ŭ mi-
nulym hodzie ŭłady školnyja na dy-
rektara Dźwinskaj Biełaruskaj Himna-
zii naznačyli łatyša ks. Čamansa, ja-
ki pa pierawarocie naznačany ŭ Mi-
nisterstwie Aświety kiraŭnikom mien-
šaściowaha školnictwa. Ciapier dyrek-
taram himnazii naznačany ks. Pionis,
łatyš. Paśla pierawarotu niekatorym
wučycialom uspomnienaj himnazii ada-
brany prawy wučycielstwa.

Wučycielskija Biel. Kursy taksama
likwidujuć ŭłady. Nawat absolwentaŭ,
jakija byli na apošnim kursie, nie da-
puścili da akančalnych ekzaminaŭ, a
taksama wučycialoŭ biel. škol — aprača
łatyšoŭ, — jakija musieli zdawać ekzamin
z łatyskaj mowy, da ekzaminaŭ nie
dapuścili.

Kiraŭnik Biel. Wuč. Kursu P.
Žerdzi zwolnieny byccam za „lewaj
učil“ (a ŭ dužkach treba dać, što
hety čaławiek nia maje nijakich „učil-
laŭ“, jon sumlenna pracawaŭ na swa-
im stanowišcy, nie zaimajučysia ab-
solutna nijakaj palityčnaj pracaj).
Dziŭnyja abwinawačani! Naša pry-
kazka kaža: „aby haława, dyk abuch
znajdziecca“...

Jak dalej budzie z kursami, nia-
wiedama, adno zrazumiela, što isnu-
juć jany apošni hod, bo jość tolki
kurs druhi, a na pieršy nabor ustry-
many.

Ryskaja Biel. prywatnaja himna-
zija, jak widać z apošnich wiestak,
budzie začyniena. Dyrektor himnazii
A. Rodža na hety hod niezačwier-
džany. Taksama zakwestyjanawana
začwierdžańnie i wučycialoŭ hetaj
himnazii, Franciša i Jazepa Kłahišaŭ.

Mima adnak usiaho hetaha, budź-
ma dobraj dumki, što praz chmary
biełaruskaha žyćcia ŭ Łatwii prahla-
nie jasnae soniejka. Lawon Burny.

Statystyka II dzia- żaŭnaj pierapisi na bieł. ziemiach.

U paplarednich numarach „Bieł. Krynicy“ s. h. my padawali statysty-
ku II dziaŭżaŭnaj pierapisi pawie-
taŭ: Meładečanskaha, Aśmianskaha, Bras-
łaŭskaha, Dziśnienskaha i Pastaŭska-
ha. Ciapier padajom statystyku pawie-
tu nastupnaha.

Wialejski pawiet.

U haradoch ludziej ahułam —
5720, katalikoŭ — 1963, prawasłaŭ-
nych — 2621; bačkaŭskaja mowa:
2428 polskaja(?), 1905 biełaruskaja, 283
rasiejskaja, 1079 żydoŭskaja i 24 inš.

U wioskach ludziej ahułam —
125.350, katalikoŭ — 51.205, prawas-
łaŭnych — 67.933; bačkaŭskaja mo-
wa: 57.049 polskaja(?), 62.432 biełar-
uskaja, 600 rasiejskaja, 4.855 żydoŭ-
skaja i 243 inš.

Z hetaha bačym, što i tut usich
biełarusau katalikoŭ zapisali z bač-
kaŭskaj mowaj polskoj i nawat dla
5 tysiač biełarusau prawasłaŭnych
zapisali bačkaŭskaj mowaj—polskuju.

Pačatkawyja školy ŭ Litwie prad wajnoj i ciapier.

Ciapier u Niez. Litwie (aprača
Kłajpedzkaha kraju) isnuje 2297 pa-
čatkawych škół. Z ich 2243 — čaty-
roch-hadowyja, a 52 — šaści-hadowyja.

Ministerstwa Aświety ŭtrymliwaje
166 škół, samaŭrady — 2054, arhani-
zacyi z dapamohaj Ministerstwa Aświe-
ty — 30, arhanizacyi biez ministerskaj
dapamohi — 43 školy. Jość tak-ža
4 wučycielskija seminarij.

Starodnim likam adna pačatkawa-
ja škola ŭ Niez. Litwie abslužwaje
990 čaławiek nasiełnictwa.

Sioleta ŭ pačatkawych školach
pracuje 4313 wučycielaŭ. Usich wuč-
niaŭ — 235.033. U paraŭnaŭni z minu-
łym hodam, sioleta lik wučniaŭ prybył
na 12.449. Na kożnuju tysiaču nasieł-
nictwa prypadaje 105 wučniaŭ pačat-
kawych škół.

Sioleta ŭ Niez. Litwie isnuje 64
dziačaja sady, u jakich pracujuć 87
wučycielaŭ i hadujucca 2.804 dziaćci.

Utrymaŭnie ŭsich škół kaštuje ŭ
hod 23.613,733 lity. 75 prac. hetych
koštaŭ pakrywaje dziaŭżaŭa, a reštu
samaŭrady i arhanizacyi.

Prad wajnoj, u 1912 hodie, uwa
ŭsiej Litwie było 490 pačatkawych
škół i 14 dwuklasowych, tak zw. čyhu-

БЕЛАРУСКАЯ ХРОНІКА.

Гуртку Беларускага Інстытуту
Гаспадаркі і Культуры ў Дзяля-
чах не далі паўстаць. Нова засна-
ваўшамуся гуртку Беларускага Ін-
стытуту Гаспадаркі і Культуры ў
Дзялячах адміністрацыйныя ўлады
не далі паўстаць. Наваградзкае
пав. стараста пісьмом з 18.Х с. г.
паведаміла, што не прызнае гэтага
гуртка легальным.

Студэнскі вечар. У суботу г.м.
у залі БІГІК у Вільні адбыўся інаў-
гурацыйны вечар, зладжаны Бела-
рускім Студэнскім Саюзам. Вечар
складаўся: з двух рэфэратаў грам.
грам. В. Войтанкі і Я. Шутовіча
і таварыскай забавы.

Выстаўка вучнёўскай прэсы.
Літаратурны гурток вучняў Вілен-
скай Беларускай Гімназіі ў 15-тыя
ўгодкі гэтай школы ладзіць у гім-
назіяльнай залі ад 1 да 4 лістапада
с. г. выстаўку вучнёўскай прэсы.

Аглядаць выстаўку можна ад
3 да 6 гадзіны папрудні.

Задумкі. Паводле віленскага
звычайу ў Задумкі, 2 лістапада,
беларускае грамадзянства адведвае
магілкі бел. пісьменьнікаў на Росе.
Зборка а 6 гадзіне вечарам, над
магілай К. Сваяка.

З выдавецкае нівы. Выйшлі з
друку: „Н о в ы Ш л я х, № 7 (9)
с. г., орган беларускіх нацыянал-
соцыялістаў. Адрас: Вільня, Каль-
варыйская 16—2.

„П р а л е с к і“ № 1, часопіс
для дзяцей. Рэдактар Войцікава,
выдавец Ст. Глякоўскі. Адрас: Віль-
ня, Завальная 1—3. Часопіс мае
выходзіць раз у месяц і каштуе
1 зл. на цэлы год.

Біеларуская Акаде- мія Nawuk u Mien- ску шырыць полшчыну.

Інфармацыйны Біюлетэń sawieckaj
ambasady ў Полшчы падае, што Пол-
скі Інстытут „пралетарскай“ культуры пры
Біеларускай Акадэміі Nawuk u Mien-
ску пачаў pieradrukowaць полскуju
klasyčnuju literaturu. Ciapier druk-
jecca tworčasć J. Sławackaha.

Cikawaŭe źjawišča: biełaruskaju
literaturu darewalucyjnaj epochi bał-
šawiki niemiłaserna „wykarčowaŭcu“.
a polskuju—peryjadu adradžeńnia—na
Biełarusi pašyrajuć. Pry hetym nie-
adrečy źwiarnuć uwahu i na fakt pa-
šany bałšawikami patryjatyčnaj rasiej-
skaj literatury. Ab hetaj pašanije świed-
čyć fakt abchodu jubileju Puškina. A
za hety patryjatyčny charakter u bieł-
aruskaj literatury aŭtarom jaje miesca
ŭ Sawietach na Sałoukach abo ŭ Si-
biry, a sama literatura wykidaŭecca ŭ
składy makulatury.

Jak adnosiacca „Kuryi“ Jacinska-
polskich biskupaŭ da padužadnych
im unijackich parachwijaŭ.

Zdarylasia mnie być na klabanil
unijackaha probaršča ŭ pінskaj dye-
cezji. Jakraz pryniašli poštu, a ŭ jej
pačok zawiernutych u жоўта-šeruju па-
піеру dy pierawiazanych biełа-čyrwo-
nym papiarowym šnurkom brašurak.
Heta brašurki, majučyja służyć da ad-
praŭlańnia nabaženstwa jubilejnaha.

— Što-ž budziecie rabić z he-
tych drukau? — pytaju ja miascowa-
ha probaršča, uwažajućy, što brašur-
ki papolsku dla narodu niapolskaha
anijak nia mohuć pryhadzicca da ta-
ho nabaženstwa. — Nia wiedaju, —
kaža probaršč, — što z imi zrabić.
Adno wiedaju, što ŭ ruki swaich pa-
rachwijaŭ dać ich nie mahu, bo
kab daŭ, to niekatoryja ich skuryli-b,
nawat nie pračytaŭšy, niekatoryja pa-
stawili-b nad waknom zamiesta abra-
zka (bo na pieršaj bačyncy adbita ŭkry-
žawańnie), a niekatoryja, hramaciei,
pračytaŭšy, skazali-b sabie i inšym, što
užo nadobraŭe pačynajuć pierarablać
ich na palakoŭ.

— Treba było-b adasłać ich na-
zad u kuryju — radžu ja, hledziaćy
ŭ wočy probaršču.

— Heta jano treba było-b zra-
bić, ale kab husiej nie razdražnić... —
adkazywaje.

A ci padobnyja rečy časta
zdarajucca?

— A zdarajucca, — kaža. Kališ pry-
šo było trebawańnie, kab załażyć
„Kółko Młodzieży Polskiej“, štohodu
damahajucca, kab sarhanizawać „Ca-
ritas“, zrabić „zbiórkę ofiar na uni-
wersytet katolicki w Lublinie“ i šmat
čaho padobnaha.

Słowam, uniju našu na polski
kapył ciahnuć.

Un.

Biełaruskija Kalendary

— adryŭnyja i kn.žkaj —
na 1935 hod

można najwyhadniej kupiać u
BIEŁARUSKAJ KNIHARNI
«PAHONIA» Wilnia Zawalnaja 1.
Cana adryŭnoha kalendara 55 hrašoŭ.

Cana kalendara knižki 60 hr.

Pry bołšych zakupach wialikaja ŭstupka.
Biaz hrošaj kalendary nie wysyłajucca.

Wincuk Adważny.

Chłapiec.

P O W I E Ś Ć.

XI. U swatach. (Praciab).

Ale wiernieśsia da arhanistaha.

— Nu, nu, nie razychodźsia pan, — kazała
jamu Ruzia, — ja wiedaju, što rablu. Pryjdzie para,
jak usio pryhatuju, tahdy pajedzieš u swaty. Nia
bojsia, pan, — heta niedaloka.

Tak Ruzia supakoila Charašuchu, dastala
piać rubloŭ na raschody i pawiala dzieła dalej.

A sprawa była trudnaja. I treba skažać praŭ-
du, što Ruzia ŭziałasja ščyra. Jana kidałasja na
ŭsie baki: i prosta padchodziła da Hanuli, wypy-
tywała, raita toje i sloje, spačuwała i ŭzdychała.
I kruhom abychodzila Hanulu — zawiala družbu
z Marylaj Piatrouščychaj i pryznałasja joj z swaim
sakretam — i užo ŭ dźwloch ŭzialisia padhataŭlać
Hanulu. Treba było najpierš zrušyć sprawu z mles-
ca: prakanać Hanulu da zamuštwa. Ale tut jakraz
i sieli makam, bo Hanula na adrez adkazywałasja
ad hetaj dumki. Patrochu tak-ža, choć jašče wielmi
aściarożna, stali baby padchodzić i da druhoha
punktu prahramy: stali padchwaliwać arhanistaha.
Heta, wiedama, rabiłasja z wialikim abchodom.
I tut ułaśnie była maleńkaja nadzieja, bo i Hanula
arhanistaha chwaliła. A e i tolki taho...

Charašucha, praŭda, i sam nie dramaŭ. Razy
dwa, niby nienarokam, trapiu u chatu k Piatrowi-
čam, ale i tut nie saŭsim ručyla: pieršy raz nia
było Hanuli ŭ chacie, a druhi raz — u światocny
dzień — było ŭ ich mnoha susiednich dziełaŭ
i stary dziačdzka Aleksandra.

Arhanisty, karystajućy z akaził, wiesialiŭ pub-
liku: najbołš historyjaŭ znaŭ i raskazywaŭ z ksan-
droŭskaha žyćcia, a takija historyi wielmi našym
ludziom padabajucca.

— Woś, — kazaŭ Charašucha, — u adnaho
ksiandzia byŭ furman. Dobry byŭ čaławiek — i pa-
bożny i pasłužny i pracawity. A što najwaźniejšaje
dla furmana — lubiŭ i žaleŭ koniej. Tolki ŭ ad-

18)

nym byŭ jon brakoŭny: byŭ wialiki praścjak. dy
jašče bołšy raziawliaka. Hdzie, bywała, pajedzie
z ksandzom na fest, ci ŭ hości, dyk zaŭsłody što-
kolečy zhubić, abo zabudziecca, abo prosta ŭ jaho
woźmuć i ŭkrađuć. To biaz puhi jedzie nazad, to
padpruhu niechta ŭkradzie, to nareščie torbu z aŭ-
som niehdzie paklinie. Jeduć jany nazad. Ksiondz
zły. Stydzić jaho i laje ceľuju darohu. Chacieŭ užo
adprawić, ale žaleŭ. Dyk woś razahnaŭšysia, ksiondz
i kaža jamu: „Dyj licha! Usio ŭ ciabie kraduć, —
ukraŭ-by i ty choć štoniebudi!“

Až woś jeduć jany adnaho razu z festu.
Furman ahladaiecca i chitra śmiajecca. — Što ty,
Andrej, taki wiasioły? — pytaŭe ksiondz, — musić
iznoŭ u ciabie štości ŭkrali? — He, he! — śmia-
jecca Andrej, — niedačakańnie ich, ciapier užo
ja ŭkraŭ... — Što, hdzie? — pytaŭe ksiondz. —
A wot zhadaj, ksiondz, — kaža furman. Tut ksiondz
toje i heta, dumaje, što moh-by taki cielapień
ukraści? Ale Andrej, sam wiasioły, twar, jak mie-
siac u poŭni, — pakazywaje na ksandroŭski sak-
wajaž i kaža: — Wun, pahladzi ŭ swaju torbul —
Ksiondz tudy, až tam... maźnićal! A tam jakraz by-
ła knižka da nabaženstwa (brewijar), tam kaŭniery-
ki, chustački, ščotački i druhaja drabiazia. Adzin
brewijar kaštuje sorak rubloŭ zolatom...

— Dobra zaplaciŭ za nawukul! — kazała Maryla.

— Jak ksiondz nawučyŭ, tak furman zapla-
ciŭ, — kazaŭ dziačdzka Matusewič pykajućy lulku.

Śmiajałasja tak-ža ad duży i Hanula, a Chara-
šucha siadzielaŭ na ławie i čuŭ, jak biłasja serca.

— Dziačdzka, — źwiarnuśsia Wincus da ar-
hanistaha, — raskaży jašče adnu baśniu!

Arhanisty pahladziŭ chłapca pa haławie,
a pośle pasadzili sabie na kaleni i ŭhaściŭ cukier-
kami. Adnym słowam hety raz, choć z samoj Ha-
nulaj hawaryć mnoha nia pryšlośia, Charašucha
byŭ rady sam z siabie i z swajej misli. Sumysna
pajšoŭ nazad naŭkruh, palami, nakładajućy derohi,
bo chacieŭ swaje dumki pierazyć sam z saboj.

Stała pyšnaja pahoda. Była druhaja paław-
na čerwienia. Hety miesiac u paŭnočnaj Biełarusi
można jašče ličyć wiesnawym. Tahdy raščiwaje
ŭsia pryroda. Tahdy jakraz piajuć usie ptuški,

a saławiej i ziaziula nabirajuć poŭnaha razhonu.
A kali zakałasuje, začwiecie žyta, kali zachwaluje
na wietry, tahdy ażyŭlaŭjecca i najčwierdziejšaja
duša. Arhanisty tak i ławiŭ wucham hety miłaz-
hučny šum kałośsiaŭ, jak by śpieŭ pryrody, až
piajała duša jahonaja hymn chwały i padziaki Bo-
hu. Ciapier pačuwaŭsia jon nia tym starym kawa-
leram-siratoju, nad kotorym śmiajałisia ludzi i ździe-
kawałasja žyćcio, ale bodrym, wiasiołym chłap-
com, pierad kotorym adčyniajucca nawościež dźwie-
ry nowaha žyćcia. A žyćcio takaje pryhožaŭel...

Charašucha jšoŭ miažoju, a žyta chwawala.
Tak chwawuje mora. Wiecier honić chwali roŭnymi
radami, katoryja iduć — biahuć adzin za druhim
i z šumam bjuć ab bierahi, — raźbiwajucca, bryz-
hajuć, adstupajuć nazad i zmahajucca z chwalam
nastupnymi. Ale nie! Nia tak chwawuje žyta. Jano
nia wadzicca, nia swarycca z saboj, nia bjecca,
ani buďuje, jak mora. Naša biełaruskaja šeraje ży-
to chwawuje cichańka, spakojnieńka, — jano tolki
haworyć z saboj, jakby šepča. U cichuŭ pahodu
žyta stać spakojna, ale swabodna. Kožny kałasok —
pawodle swajej upadoby — to skłaniŭšysia, to
prosta, ale nabożna stać i pahładaje na sonca,
jak naš šery narod u kaściele. Inšy kałasok, zda-
jecca, zadremie i zakiwajucca pamiž spakojnaj hra-
madoju. Ale woś prabiażyć wieciarok pa niwie. Žyta
zwaruchniecca i zakałyšycca ad kraju da kraju.
A wiecier hulaje i žyta tahdy chwawuje i chwawuje.
Tak ułaśnie chwawujuć našy pryhožyja wazjory.
Chwali nia stohnuć, nie rawuć, nia pieniacca, ale
pahodna šumiać, byccam piajuć cichuju pieśniu.
Tak ułaśnie chwawuje pa našych uzhoračkach naša
biełaruskaja dziawočaja pieśnia. Tak chwawujuć ha-
łoŭki našych dziaćci, a ichnyja wočki świeciać,
jak sinieńkija wasilki ŭ žyćcie. Tak chwawujuć hru-
dzi toj krasnaj źniejki-dziačyŭki, što pry pracy
roŭnamiernu chistajucca na zahonie. Tak bjecca
fejname serdańka, jak ubačyć swajho miłaha. Tak
chwawala duša staroha kawalera, kali hladzielaŭ
na heta žywoje žyta, na cudoŭnaje nieba, na jas-
naje soniečka i čuŭ radasnuju pieśniu žawaranka.

— Ech, warta tyki żyć na świcie! — kryk-
nuŭ u duży pan Charašucha.

lan, jak padaje taja-ż „Polska Zbrojna,” żaŭlajecca wiceministr wajskowych spraŭ hien. Kaspŭŭckij.

Hetaŭ sprawy palitykaj nazywać nia možna, bo wojska palitykaj nie zajmajecca...

Z POLSČY

Prawasłaŭnaje nabaženstwa papolsku. Sioleta 11 listapada ŭ hadaŭščynu niezaležnaści Polščy ŭ Waršawie maje być adslužana prawasłaŭnym duchawienstwam liturhija papolsku. Heta budzie pieršaje prawasłaŭnaje nabaženstwo papolsku.

Dalejšyja zwalnienŭi z Berezy Kartuskaj. Nadowiačy zwolnieny z lahierau adasabnienŭia ŭ Berezie Kartuskaj: 11 ukraincaŭ, 8 palakoŭ i 6 kamunistaŭ.

Emihracyja. U Polščy emihracyjny ruch za apošnja 5 hadoŭ pradstajecca hetak: ad 1929 da 1933h. wyemihrawała paza Eŭropu 594 798 asob: u Zł. St. Ameryki — 20.377, u Arhientynu — 43.123, Kanadu — 42.152, Palestynu — 19.020, Brazyliju — 16.916, Urahwaj — 4.344, u eŭrapejskija krai: u Francyju — 215 964, Niamieččynu — 198.178. U hetym čaśle wiarułasja ŭ Polšč 350.473.

Dzieci biaz školy. Statystyka padaje: u Polščy ŭ 1932-33 školnym hadzie bylo 563 tysiačy dzieciej biaz školy. Sioleta ŭžo časopiś „Naučyciel Polski” naličwaje dzieciej biaz školy kala 800 tysiač.

Z ZAHRANICY

Fašysty ŭ SSR. U Kuźnieckim metalurhičnym kombinacie siarod robotnikaŭ kamunistyčnyja ŭłady wykryli fašystaŭskuju arhanizacyju, jakaja nawat drukawała i raspaŭsiudžwala kontrowolucyjnyja adozwy. Siabraŭ henaj fašystaŭskaj arhanizacyi bałšawicki sud zasudził: 3-ch na śmierć, 2-ch na 10 hadoŭ katarhi i adnaho na 2 hady wastrohu.

Stalin zachwareŭ. Presa padaje: dyktatar SSR Stalin mocna chwory. Prof. Smirnow, adzin z najwydatniejšych lekaroŭ u Sawietach, lečyć Stalina ad chworob serca. Chworamu žmianšajuć ciśnieńnie krywł, kab ab lahečyć słaboje serca.

Pamior kniż Wałkonski. U Rymlu pamior rasiejski kniż A. Wałkonski, jaki, pryniaŭšy katalictwa, paświaliŭsia na ksiandza i pracawaŭ u kamisii „Pro Russia,” jakaja prawodzić u našym Kraju Uniju.

Z WILNI

Studenty Wilenskaha Uniwersytetu pawodle nacyjanalnaści wyladajuć hetak: 2315 palakoŭ, 1067 — żydoŭ, 230 — maskaloŭ, 99 — bielarusau i 101 litowiec. Usich studentaŭ u minułym hadzie bylo 3.880.

Kary na litoŭcaŭ. U minulyim tydni administracyjna pakarany cely rad wilenskich litoŭcaŭ štrafom abo aryštami, byccam za niečystaje ŭtrymańnie damoŭ. Sami-ž adnak litoŭcy pryčyny henych karaŭ razumiejuć susim inakš. Usich pakaranych 13 čatawiek na sumu 905 zł.

Nowyja studenskija arhanizacyi. Pawodle čutak, siarod bielaruskaha studenstwa ŭ Wilni majuć paŭstać na miesca niadobraj pamiać „Skaryniŭ” nowyja studenskija, z wiewieskaj bielaruskaj, arhanizacyi. Łuc-kiewič z W. Hryškiewičam byccam takuju šopku laździć pry polskich „włóczęgach”, a Astroŭski jašče nieštainšaje.

Pany hetyja, jak bačym, ničoha nie zabylisia i ničoha nie nawučylisia. Meta hetkich „arhanizacyjaŭ” — sprawy asabistyja arhanizatarau i raźbiwańnie Biel. Studenskaha Sajuzu.

APOŠNIJA WIESTKI

Historyčny fakultet na Mienskim Uniwersytecie. Jak padaje sawiecka-ja presa, hetymi dniami adbyłosja ŭračystaje adkryćcio historyčnaha fakultetu pry Bielaruskim Dziaŭžaŭnym Uniwersytecie ŭ Miensku.

Dziekanam uspomnienaha fakultetu naznačany vice-prezydent Bielaruskaj Akademii Nawuk Ščerbakaŭ, aŭtor niekalki prac z haliny historyi, młž inšym pracy pad naz. „Narysy pa Historyi Bielarusi” t. I i II 1934 h.

Na profesaraŭ paklikany historyk: M. N. Nikolski, prezident B.A.N. P. Horyn, prof. Wolfson, niekalki prafesaroŭ z Leninhgradu.

Piśmy z wioski.

U Łyskach baptysty zawialisia.

Strojnaja naša wioska Łyski (Biełastock. paw.) da słabie pryniała baptystaŭ. I čaho nia robleć ludzi našy, kab ad ich adčapicca, dy ničoha nie pamahajel. Našy kabiety — i kataliki i prawasłaŭnyja — rez niejak tak dali čosu henym baptystam, što jany z wioski ŭciakali biaz šapak, kab skarej na šasu dy ŭ Biełastok.

Pryjażdžaŭ da nas i baciuška ŭ wiosku. Jon prasiŭ nas i laškaj ihra-ziŭ nam, ale nie pamahło i heta.

Každyju niadzielu, jak tolki kataliki z kaścioła, a prawasłaŭnyja z carkwy wiarajućca, tady ŭ našaj wioscy pačynajućca nabaženstwy baptystaŭ.

Skazać praŭdu, bielaruskuju wiosku Łyski papsuło čužoje ŭ nas duchawienstwa. Katalikoŭ polskija ksiandzy psawali adwieku, a prawasłaŭnych rasiejskija papy. Kab našy Łyski dy zdaŭna doŭhi čas mieli swaich bielaruskich duchoŭnikaŭ, dykby baptysty ŭ nas nikoli nie pahrelisia. Što swajo — to nia čužoje — kaža bielaruskaja pahaworka. Starejšyja ŭ nas bielarusy i ciapier kaścioła i carkwy trymajucca. Jany tak-siak prywykšy da starych paradkaŭ. Ale z małodšym pakaleńniem relihiijnaja sprawa ŭ našaj wioscy stać drenna.

My dumajem, što našy susiedzi ŭ Łyskach paprawiacca z časem i kinuć henych baptystaŭ. Hetym ludziom našym tolki paznać treba toje, što bielaruskaje naša žyćcio relihiijne psujecca mocna praz polščynul rasiejščynu. A nam usim treba wiereć, u toje, što chutka, ale prydzie čas, kali bielaruski narod ačyścicca nabiela ad polskaj i maskoŭskaj afarboŭki.

A tak, dyk našy Łyski nadta mi-łaja bielaruskaja wioska.

Našy ŭ wioscy čytajuć bielaruskija hazety i cikawiacca bielaruskimi sprawami.

L.

Čužackija arhanizacyi ŭ bielaruska wioscy.

Škunciki, Dziśnienskaha paw. U nas bylo kalis nastajašcaje miastečka: byla pošta, wołašć, wastroh, kredyto-waje tawarystwa i szkoła. Ciapier z hetaha ŭsiaho jość tolki szkoła, dzie bielaruskich dzieciej wučać papolsku. Kab pašyryć u nas polščynu, polski wučyciel zasnawaŭ polskuju arhanizacyju „Koła Młodzieży Wiejskiej” i pačaŭ uciachwać tudy našu moładź. Ale niama blahoŭha, kab nia wyšla na dobrej. Naša moładź u polskim „kole” pačala laździć bielaruskija pradstawieli. Heta nie spadaba-łasja panu wučycielu i jon inšuju pawioŭ palityku. Ciapier u hetym „kole” niama bielaruskaj moładzi. Astalisia adny maskalki, jakich wučyciel nawaračwaje na palakoŭ. Nu niachaj sabie ich nawaračwaje!

Jość pry hetaj škole i „Stralec.” Chodziać čutki, što buduć zakładać i „Koła stralčyn”, h.zn. dla dzieć. Aprača hetych „dabradziejstwaŭ”, jość i jašče adno: poŭ nahawarwaje moładź u carkoŭnaje bractwa, dzie b jana, praświačałasja „rasiejskaj literaturaj dy hazetami: mitrapalitalnym „Словом”, emihranckaj hazetaj „Русский Голос”, a tak-ža aśwladamlałasja ŭ napramku niepadzielnasć Meskwy.

Darahaja Moładź! Usiudy damahaj-sia swajho rodnaha, damahaj-sia, kab i carkoŭnaje bractwa bylo bielaruskajel.

Sioleta pryjażdžaŭ da nas archi-rej Chwiados. Jaho spatykali hetak: sabralisia papy, apiekun carkwy, hmin-nyja čynoŭniki i „Koła Młodzieży Wiejskiej.” Wyznačyli witać archireja dzieuščynku, jakaja witała z sufloram, h. zn. z zođu stajuć padkazčyk i hawary ŭ dzieuščynku na wucha, a jana hołasna paŭtarala jaho słowy. Suflor šaptaŭ na wucha parasiejsku, a dzieu-ščynka parasiejsku nia ŭmieła, dyk nad-ta z wychodziła śmiešna.

Moładź! Dawoli nas pierakručy-wać to na rasiejskaŭ to na palakoŭ. My bielarusy i zakładjama swaje bielaruskija arhanizacyi, wypiswajama swaje rodnaja bielaruskija hazety!

Niedaloki.

Našaja šwiedamašć.

Ož uny, Pastaŭskaha paw. U našaj wioscy żywuć prawasłaŭnyja i kataliki, ale ŭsie jany ščyryja bielarusy. Našyja ludzi zmalajućca i za prawy rodnaj mowy. Za heta čutny zдалoku niaslušnyja abzywaŭni našych ludziel bałšawikami. Našyja ludzi bałšawikoŭ nia lubiać, ale nia lubiać tak-ža rasiejščynku ŭ carkwie i polščynu ŭ kaściele. Dzieła hetaha nia nadta ach-wotna chodziać u carkwu i ŭ kaścioł. Nadowiačy pryjażdžaŭ u naš prychod Norycki nastajacieli a. Koŭš i hawary ŭ propawieść pabielarusku. Tady ŭ carkwu chadzili nia tolki prawasłaŭnyja, ale i kataliki.

Moładź našaja żywie biez arha-nizacyi. Swaju bielaruskuju zalažyć cieška, a ŭ polskuju jsci nia choča. Budziem probawać adkryć hurtok Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury.

Tutejšy.

Błudnaja daroha dla bielaruskich hazet.

Opsa, Brasłaŭskaha paw. Prychodziać u našyja sloŭy nia tolki bielaruskija, ale i polskija hazety. Polskija hazety niejak adważna i prosta z pošty prychodziać, a bielaruskija nadta-ž bludziać i bywaje, što da padpiščyka nie trapajuć. Polskija prosta z pošty i welać u wiosku, a bielaruskija špiarsze z pošty honiać etapam u hminu, z hminy tak-ža etapnym paradakam da sołtysa, a ŭžo ad sołtysa, kali nia susim zhlinu u hetaj padaroży, prychodziać da padpiščyka zmu-čanyja i ledź celyja trymajucca. Naj-bolš hetak wandruje „Biel. Krynica.”

U hetaj sprawie ja zwaročwaŭsia da pana paštara — z prošbaj skaraćci darohu bielaruskim hazetam i kab možna bylo ich prosta z pošty zabi-rać. Ale mnie pan paštar skazaŭ, kab padpiščyki kupiali na poście skrynki, jakija kaštajuć 12 zł. u hod, bo biaz hetkaj skrynki hazety musiać iści etapam praz hminu.

Ja pastanawiŭ usiož taki zmalha-ca za toje, kab možna bylo atrymli-wać i bielaruskija hazety prosta z pošty i biez aplaty za skrynku 12 zł.

U hetaj sprawie žbirajuśia pisać i ŭ Paštowuju Dyrekcyju ŭ Wilniu. Bo jak-ža heta moža być, kab nia možna bylo prosta z pošty atrymli-wać bielaruskaj hazety. J. P—ka.

AD REDAKCYI: Niekatoryja wioski i sloŭy, jak wiedzajem, dzieła stwareń-nia sabie dahodnaści ŭ atrymliwaŭni korespondencyi, ustanawili swaich pa-štaljonaŭ. A heta tak robicca: treba na-pisać da miascowaha paštowaha ŭradu prošbu, z podpisami usich abo bolšaci žycharoŭ wioski, kab paštowy urad daručaŭ korespondencyju wyznačany u prošbie asobam. Saprządnaść (aŭ-tentyčnaść) podpisaŭ na prošbie pač-wierdzić wojt, kalib byli adnosna ich sumniwy.

Na prošbu treba nakleić za 2 zł. paštowych značkoŭ. Paštaljony pawinny mieć knihu, jakuju pradaje paštowy ŭrad za 60 hr., u jakoj jon (pašt-urad) každyrazowa zaznačaje, jakuju korespondencyju ŭziaŭ wiaskowy pašt-aljon.

Hetaki sposab daručenia ko-respondencyi najbolš dahodny. Treba tolki na paštaljonaŭ wybrać ludziel česnych i akuratnych.

Tręba sapranizawać pradaju bielaruskich kalendaroŭ.

Слонімшчына. З апошніх нумароў „Бел. Крыніцы” даведалися мы, што ўжо вышаў з друку Беларускі Адрыўны Календар на 1935 год, надрукаваны Беларускай Друкарняй ім. Фр. Скарыны ў Вільні і выданы тымі самымі людзьмі, якія выдавалі яго ўжо на сёлетні 1934 г. Думаем, што календар на 1935 г. ня будзе горшы адсёлетняга, які быў вельмі добры і з якога ўсе мы задаволены, бо меў ён і добрыя рады, цікавыя весткі, прыгожыя вершы і сьмешныя жарты, а самае голюнае, што календар гэты меў два стылі: новы і стары. Дык дагадаў ён і праваслаўным і каталікам.

Але найгорш, што яго нам на вёсцы трудна дакупіцца, бо або нашы прадаўцы ня маюць, а калі і маюць, дык цэняць яго ўдва разы даражэй, прыкладам па 1 zł. і больш, тады, як цана яго ў Вільні была 60 гр. Дык вось трэба было-б, каб беларускае выдавецтва падума-ла аб шырэйшай і больш дагоднай прадажы сваіх календароў на вёсцы. Гэтым яно зрабіла-б і сабе і нам сялянам добра. Селянін.

Ад рэдакцыі. Бязумоўна, што трэба, каб выдавецтва думала аб шырэйшым распаўсюджанні календароў на вёсцы, але аб гэтым павінны падумаць і самі сяляне, скла-даючы грошы і выпісваючы кален-дары ў большай колькасці суполь-на з Вільні. — Справа распаўсю-джання беларускіх календароў, — гэта справа агульна-беларуская, а ня толькі выдаўчоў яго. І дзеля гэ-тага трэба дамагацца ў правінцыі янальных прадаўцоў, каб яны мылі беларускія календары. — Калі хо-дзіць аб якасць самога календара на 1935 г., то ён яшчэ лепшы ад сёлетняга календара і танейшы. Адзін экзэмпляр календара каштуе 55 грошаў, а калі хто купляе боль-шы лік, дык дастае вялікую ўступку

Jašče ab prałacie A. Sawickim.

Siamidziesiaciletni prałat u Wilni ks. A. Sawicki nia moža panawać nad saboj, kali tolki jon z bielarusami spatykajecca. Tady jon u złość i la-janku ŭstupaje. Zdaryłasia heta nia-daŭna, jak pisali hazety, u kaściele św. Jana, dy jašče, što horš, u spa-wiednicy, kali da jaho da spowiedzi pryšli maładyja bielarusy. Praz usie sorak hadoŭ swajho byćcia praletem u Wilni, adnosiŭsia jon da bielarusau waroža.

Rodam jon bielarus, radziŭsia i wyras u Horadni. Uzhadawany na polska-panskich pryncypach, jakija ŭ druhoj pałowie XIX stalecicia tak byli pašyrony na Bielarusi. Da rasiejskaj pawajennaj rewulucyi naš bielaruski pracuŭnik ks. A. Sawicki uwieś čas byŭ dawoli pamiarakoŭnym. Bywala, što sam sabie niešta pahawora na bielarusau, na niekaha pakryčyć — i na hetym usio končyłasja.

Pa wajnie i rewulucyi prałat he-ty staŭsia woraham bielarusau jaŭnym. Raskazywaŭ mnie adzin bielaruski ksiandz, što kali jon u 1921 hodzie pryjechaŭ raz u Wilniu i z prałatom hetym spatkaŭsia ŭ katedralnaj zakry-styi. tady prałat hety tak nakinuŭsia na bielaruskaha ksiandza, što toj nia moh wydziaŭžać atakaŭ prałata i ŭciok ad jaho z zakrystyi.

Pašla hetakaha spatkaŭnia ŭ ka-tedralnaj zakrystyi prajšlo šeść hadoŭ. Henaha bielaruskaha ksiandza na bie-laruskaj parachwił ŭžo niastała. Jak wikary, pajechaŭ jon na mazury pad apieku dziekana. Daŭžejšy čas bie-laruski probaŭš na stanowišcy wikara-ha mučyŭsia siarod mazuraŭ, aŭ tut uznoŭ deło jamu spatkacca z prałatom ks. A. Sawickim. Heta druhoje spatkaŭnie bylo tak-ža atakaj na he-naha ksiandza bielarusau. Było tady roznaj mowy i ab kamunistach i ab litwinach i ab bielarusach i ab usich, chto nia jdzie pa linii polskoj.

Kali b byŭ adzin hetki prałat u Wilni, dyk bylo-б poŭbiady, ale nie zabywajama, što hetkim jość u adno-sinach da nas biazmała ŭsio polskaje duchawienstwa. Ale ničoha, bielarusy kataliki pawinny ŭsio heta pieramahčy. Aw.

Centralny Urad Biel. Instytutu H. i Kult. pawiedamlaje ŭsich siabroŭ, što jość NOWYJA ZNAČKI INSTY-TUTU ŭ canie 50 hr. za štu-ku z pierasyłkaj pry bolšaj kolkasći. Wypiswajućy znački, treba prysyłać brošy ŭ Centralu Instytutu (Zawal-naja 1), pawiedamlajućy adnačasna, skolki značkoŭ wystać mužčynskich a skolki žanočych (žanočyja z špil-kaj, jak broška).
